



krótko

Rok sanktuarium

STRUMIEŃ. Uroczystość parafialnego odpustu zbiegła się w tym roku z I rocznicą ustanowienia sanktuarium św. Barbary i jubileuszami 220-lecia poświęcenia kościoła, 500-lecia fundacji szkoły oraz ołtarza św. Mikołaja i 25-lecia pracy duszpasterskiej ks. prał. Oskara Kuśki. Dziękczynnej Eucharystii 5 grudnia o 11.00 będzie przewodniczyć bp Tadeusz Rakoczy.

Grosz dla dzieci

ŻYWIEC. W Nowym Zamku 12 grudnia o 17.00 Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych Ziemi Żywieckiej wraz z Muzeum Miejskim zaprasza na koncert połączony z aukcją – dochód przeznaczony będzie na potrzeby dzieci niepełnosprawnych.

Nie wystarczy być przeciw zabijaniu

Umacniajcie życie

W tej intencji od 25 listopada w parafiach naszej diecezji odbywały się nabożeństwa, które były odpowiedzią na apel papieża Benedykta XVI i **stanowiły wyraz łączy z Ojcem Świętym.**



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

W diecezjalną modlitwę włączyli się m. in. Rycerze Kolumba

Centralnym momentem diecezjalnej modlitwy była Eucharystia sprawowana 27 listopada pod przewodnictwem bp. Tadeusza Rakoczego w bielskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Liturgię oraz towarzyszące Mszy św. czuwanie modlitewne oraz adorację Najświętszego Sakramentu przygotowali zaangażowani w obronę życia członkowie diecezjalnych ruchów i stowarzyszeń katolickich, m. in. Akcji Katolickiej, Klubu Inteligencji Katolickiej, Rycerze Kolumba. Całość koordynował

ks. dr Franciszek Płonka, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Rodzin kurii diecezjalnej, wraz ze swoimi współpracownikami. Podczas Mszy św. zgromadzeni modlili się za dzieci uśmiercone przed narodzeniem, przeprosili za popełniane grzechy in vitro oraz aborcji.

– Grzechem przeciwko życiu jest nie tylko przekraczanie przykazania „Nie zabijaj!”, ale także grzech zaniedbania i brak przestrzega-

nia Bożego wezwania: „Umacniaj życie!” – przypominał bp Rakoczy, wskazując, że to drugie wykroczenie jest grzechem dotyczącym wielu ludzi, choć rzadko uświadamianym sobie przez nich. – Aby ta troska o życie była skuteczna, trzeba ją rozciągnąć na całokształt życia ludzkiego i na wszystkie jego etapy – mówił bp Rakoczy, podkreślając wagę, jaką ma właściwe wychowanie ludzi młodych do miłości i przeżycia płciowości. **tm**

Apostolstwo u św. Mikołaja w Pierścicu



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

PIERŚCIEC. Helena Kciuk, zelatorka ADŚ, odbiera statuetkę św. Mikołaja

Już po raz ósmy, w wigilię Adwentu, na dniu skupienia połączonym z Dniem Turystyki Pielgrzymkowej członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci spotkali się w sanktuarium św. Mikołaja. Koncelebrwanej Mszy św. przewodniczył ks. Roman Siatka MSF, który też wraz z ks. prał. Alojzym Zubrem i zelatorką Lidią Wajdzik wręczył statuetki św. Mikołaja – za wspieranie Apostolstwa. W tym roku otrzymali je: ks. prał. Antoni Kulawik ze Starego Bielska, ks. prał. Władysław Zązel z Kamesznicy, ks. prał. Józef Niedźwiedzki z Oświęcimia, ks. kan. Marian Kubecki z Dębowa, zelatorki ADŚ: Helena Kciuk ze Zbytkowa oraz Maria Wątroba z Jasienicy oraz redakcja bielsko-żywieckiego dodatku „Gościa Niedzielnego”.

Konsekracja po wiekach

USTROŃ. W liczącej ponad 560 lat parafii św. Klemensa Papieża i Męczennika, odbyła się konsekracja kościoła, której dokonał biskup Tadeusz Rakoczy. Jak zaznaczył na wstępie uroczystości proboszcz ks. kan. Antoni Sapota, nie udało się odnaleźć zapisów odnotowujących fakt

konsekracji, stąd pojawiła się myśl, by jej dokonać. W uroczystości wzięli udział kapłani dekanatu wiślańskiego, a także poprzednik obecnego proboszcza – ks. kan. Leopold Zielasko. Przybyli też przedstawiciele parafii ewangelicko-augsburskiej oraz władz samorządowych. **bl**



W uroczystości uczestniczyło ponad 20 kapłanów

Zwycięskie archiwum

CISIEC. Drużyna Zespołu Szkół Publicznych z Ciśca w składzie Lucyna Zaczekowska, Małgorzata Golec (opiekunki z grona nauczycielskiego), uczennice gimnazjum – Aleksandra Szczotka (lider grupy) i Barbara Babicka oraz Daniel Franek – fotograf, wygrała ogólnopolski konkurs „Archiwum wspomnień JPII”, zorganizowany przez Instytut Jana Pawła II w Warszawie i Fundację Wspomagania Wsi. Zadaniem uczestników konkursu było przygotowanie i nagranie rozmowy z osobą, która brała

udział w spotkaniach z Janem Pawłem II i zarejestrowanie tej relacji. Bohaterem reportażu drużyny był Tadeusz Gołuch, twórca pierwszego szlaku papieskiego w Beskidach, zaczynającego się w Węgierskiej Górze.

– Bardzo się cieszymy z sukcesu naszych uczniów i nauczycieli. To ogromna promocja szkoły – podkreśla Beata Popielarz, dyrektor placówki. – Należy się im szczególne uznanie, bo konkursową pracę przygotowywali podczas wakacji. **ur**

Mury już stoją

BESTWINA. Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Razem” zakończyło drugi etap budowy domu stałego pobytu dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, wraz z warsztatami terapii zajęciowej. Zamieszkają tutaj 22 osoby. Wiele innych będzie mogło brać udział w zajęciach rehabilitacyjno-terapeutycznych, a całe rodziny, opiekujące się niepełnosprawnymi, będą mogły tu spędzać wolny czas. Podczas prezentacji budowy, prezes stowarzyszenia Maria Sysak-Łyp zosta-



Dom w stanie surowym jest już gotowy

ła odznaczona srebrną odznaką za zasługi dla województwa śląskiego. – Odznaczenie to jest dowodem uznania wysiłku naszej pani prezes i całego stowarzyszenia za dotychczasowe działania na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych



Maria Sysak-Łyp

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli stowarzyszeniu „Razem”. W tym roku z odpisu 1 procenta podatku otrzymaliśmy ponad 196 tys. zł. Potrzeby są jednak ogromne. Prace wykończeniowe obiektu i jego wyposażenie przerastają możliwości stowarzyszenia. **Zwracamy się więc z prośbą o dalsze wsparcie naszych działań. Każda forma pomocy, finansowa lub rzeczowa w postaci materiałów wykończeniowych jest cenna i przybliży nas do celu.**

Osoby które pragną nam pomóc prosimy o kontakt z biurem stowarzyszenia w Bielsku-Białej przy placu Opatrzności Bożej 20, tel. 33 822 73 29 lub 502 768 358. Nr konta 59 1240 4142 1111 0000 4823 5525.

Prezes stowarzyszenia „Razem”

Nowa kaplica

ŻYWIEC. 20 listopada uroczyste otwarto zmodernizowany dom zakonnej siostr salwatorianek. Zagospodarowano poddasze budynku, gdzie powstała nowa przestronna kaplica. S. Patrycja Garbacka, przełożona prowincjalna, podziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w remont budynku. Uroczystość rozpoczęła Msza św. koncelebrowaną przez ks. prałata Stanisława Kozieła, proboszcza parafii św. Floriana w Żywcu-Zabłociu, na terenie której znajduje się dom siostr. Siostry uczą religii w szkołach i opiekują się osobami starszymi. **im**



S. Patrycja Garbacka SDS podczas uroczystości w Żywcu

ABC w Książnicy

BIELSKO-BIAŁA. Beskidzkie ABC – pod takim hasłem w Książnicy Beskidzkiej powstała elektroniczna regionalna baza informacyjna, obejmująca obszar byłego województwa oraz powiatu bielskiego od 1999 r. – To źródło wiedzy i informacji dla szerokiego odbiorcy, nakierowane na lekturę. Umożliwia jej odszukanie, utrwała wiadomości o dorobku kulturalnym, społecznym, kulturalnym regionu, a także promuje dorobek regionu – mówi Bogdan Kocurek, dyrektor Książnicy. Z bazy można korzystać pod adresami: www.abc.ksiaznica.bielsko.pl oraz www.ksiaznica.bielsko.pl. **mb**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@gosciedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39
REDAGUJA: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

Udane Cantate Domino 2010

Cieszynowi na 1200 lat

Już po raz piątą chóry parafialne Śląska Cieszyńskiego **spotkały się 22 listopada na wspólnym koncercie**, organizowanym przez katolicki chór „Lutnia” w sanktuarium MB Cieszyńskiej.



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

To ekumeniczne śpiewanie włączone było w obchody jubileuszu 1200-lecia Cieszyna, a wyjątkowy charakter spotkania podkreślała sprawowana w intencji chórzystów Msza św., koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prał. Henryka Saławy, opiekuna „Lutni” i honorowego patrona Cantate Domino.

Przed słuchaczami swoje talenty i umiejętności zaprezentowali najpierw młodzi chórzyci z Zespołu Szkół Katolickich im. św.



Melchiora Grodzieckiego w Cieszynie pod dykcją Tadeusza Kraszewskiego, a potem ewangelicki chór „Gloria” ze Skoczowa – pod dykcją Gabrieli Targosz i Bolesława Nogi, chór „Inwencja” z Bielska-Białej-Aleksandrowic pod dykcją Adama Utmańczyka oraz chór „Ave” z Jastrzębia-Zdroju – pod dykcją Marka Cyprysia. Pod dykcją Marii Gruchel zaśpiewali sami chórzyci „Lutni”, a także w finale – wszystkie połączone zespoły, które podczas koncertu prezentował ks. Mirosław Kareta.

– Jesteśmy inicjatorami i organizatorami tych koncertów i bardzo cieszymy się, że zainteresowanych

Chór „Lutnia” jest inicjatorem śpiewaczyh spotkań u MB Cieszyńskiej

udziałem jest coraz więcej chórzystów. Chórzystom podoba się idea śpiewania na Bożą chwałę – bez konkursowego stresu czy ducha rywalizacji.

Chodzi o radość czystej modlitwy i spotkania – podkreśla Jadwiga Matuszewska, wraz z prezesem „Lutni” Krzysztofem Ochmanem czuwającą nad stroną organizacyjną. Artystyczny nadzór od lat należy do dyrygent Marii Gruchel. Zawsze w programie prezentują się też chóry ewangelickie, a także śpiewacy zza Olzy. W tym roku słuchaczy ujął gość honorowy – młodzieżowy chór „Ad Dei Gloriam” z Czeskiego Cieszyna pod dykcją Beaty Brzóska.

aśś

Przedstawienie dla Salwatoriańskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego

Będzie jak w bajce

Premiera „Zakochanej syrenki” odbędzie się w sobotę 11 grudnia na scenie bielskiego Teatru Polskiego. Kupując bilety, widzowie tego spektaklu wesprą zarazem budowę stacjonarnego Hospicjum im. Jana Pawła II.

Na publiczność czeka niepowtarzalna okazja podziwiania prawdziwie baśniowej scenarii i aktorskich kostiumów, a także pojawiających się na scenie znanych osób: ludzi biznesu, lekarzy, księży, policjantów, strażaków, polityków i samorządowców. Bilety na spektakle o 17.00 i 20.00 – w cenie 40 zł – można kupić w kasie teatru.

Tradycja charytatywnych bajkowych przedstawień teatralnych z udziałem znanych osobistości, zaproszonych do współpracy przez posłankę do Parlamentu Europejskiego Małgorzatę Handzlik, powoli wpisuje się w program wydarzeń oczekiwanych w grudniu w Bielsku-Białej. Jak tłumaczyła podczas jednej z ostatnich prób do tegorocznego przedstawienia, sięganie do tej sprawdzonej już formuły akcji dobroczynnej wiąże się z długą listą inicjatyw potrzebujących wsparcia. Dzięki takim przedstawieniom przez dwa lata udało się zebrać ponad 150 tys. zł. Dochód ze spektakli „Zakochanej

syrenki” otrzyma Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne, za co jego przedstawiciele: prezes Grażyna Chorąży oraz ks. Piotr Schora SDS podziękowali wszystkim zaangażowanym w przygotowanie przedstawienia.

Podczas generalnej próby na scenie stanęli m.in. posłanka Małgorzata Handzlik, wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk, dyrektor Beskidzkiego Centrum Onkologii Piotr Zdunek, ks. dr Jan Duraj – proboszcz bielskiej parafii MB Fatimskiej i wiele innych znanych postaci, a ostatnich wskazówek udzielał reżyser Tomasz Szulakowski.

mb

Przeczytaj przed Bożym Narodzeniem Adwentowa reanimacja

Pod takim tytułem ukazała się najnowsza książka autorstwa ks. kan. Eugeniusza Burzyka. Jest propozycją duchowej odnowy i przygotowania do świąt Bożego Narodzenia.

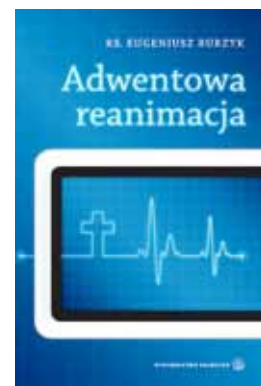
Publikacja zawiera krótkie kazanie na każdy dzień Adwentu, a na stronie obok: wyznaczony na ten dzień fragment Ewangelii oraz ciekawe informacje biblijne i teologiczne, związane z Adwentem i Bożym Narodzeniem, komentarze i opisy wyczajów.

Oprócz całego szeregu ciekawostek pojawiają się najistotniejsze dla chrześcijanina pytania: dlaczego Bóg tak bardzo kocha grzeszników?, co jest istotą grzechu pierworodnego?, jak i zaskakujące początkowo rozważania na temat: skąd niewidomi mogli wiedzieć o pochodzeniu Jezusa? Są one zachętą, by poświęcając codziennie choć parę chwil na lekturę i refleksję, tak krok po kroku podnosić kondycję swojej duszy.

Do tego kierunku interpretacji zachęca umieszczony na okładce adwentowej książki wykres przypominający wynik badania EKG. Jak tłumaczy ks. Eugeniusz Burzyk, chodzi tu o takie czytanie, które będzie przybliżało do rachunku sumienia, spowiedzi czy modlitwy, a więc do tego, co jest badaniem ludzkiej duchowości i religijności.

Książka „Adwentowa reanimacja” ukazała się nakładem krakowskiego wydawnictwa „Salwator”.

tm



Dobrodzieja nigdy

ADOPCJA MIŁOŚCI. Działają jak św. Mikołaj. Być może mieszkają blisko siebie. Ale o tym, że **wiąże ich wyjątkowa nić**, nie wie żadna ze stron.

tekst

URSZULA ROGÓLSKA

urrogolska@goscniedzielny.pl

Jolanta pamięta te dni sprzed trzech lat, kiedy doradczyni życia rodzinnego powiedziała jej o możliwości pomocy z Adopcji Miłości.

– Dowiedzieliśmy się, że anonimowi ofiarodawcy wpłacają regularnie określoną sumę pieniędzy, które za pośrednictwem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin bielsko-żywieckiej kurii diecezjalnej są przekazywane konkretnemu dziecku. Wiedziałam już, że trzeba spełnić określone warunki, żeby starać się o taką pomoc – opowiada Jolanta. – Bardzo się krępowaliśmy. Myśleliśmy, że być może są rodziny, którym ta pomoc się należy bardziej niż nam.

Trzeba umieć przyjąć!

Jolanta i Tomasz razem wychowują piątkę dzieci w wieku od 2 do 12 lat. Tomasz prowadzi jednoosobową firmę, pracuje fizycznie. Jolanta zrezygnowała z pracy, żeby zajmować się maluchami. Najbliższa rodzina mieszka daleko, więc zdani są tylko na siebie.

Jola zadzwoniła do wydziału. Usłyszała: proszę przyjąć. Wypełnili wniosek o przyznanie pomocy w ramach Adopcji. Oczekiwali wtedy narodzin najmłodszej pociechy. Pomoc została im przyznana.

– Nie wiemy, kto nam pomaga, wiemy, że jest to pięć osób – mówi. – Codziennie dziękujemy za nie Panu Bogu, za ich wielkie, bezinteresowne serca. Z okazji świąt przygotowujemy życzenia, które przekazujemy za pośrednictwem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin.

Ostatnio Tomasz poważnie się rozchorował i ich sytuacja mate-

rialna mocno się skomplikowała. I choć najmłodsza pociecha ma dopiero dwa lata, Jolanta chce wrócić do pracy. Jest pedagogiem.

Historia rodziny Katarzyny i Piotra jest bardzo podobna. – Pracująca jeszcze niedawno w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin pani Krystyna Jonkisz widziała, jak nas przygniatają problemy finansowe – opowiada Kasia. – Bardzo trudno nam było przyjąć propozycję pomocy materialnej – najpierw z Funduszu Obrony Życia, a później z Adopcji Miłości. Usłyszeliśmy wtedy od pani Krystyny: pomoc trzeba umieć przyjąć. To wcale nie jest takie łatwe...

Dziś Kasia i Piotr mają czwórkę dzieci w wieku od 4 do 13 lat. Niedawno Kasia zaczęła pracować. Do tej pory utrzymywali rodzinę dzięki pracy Piotra, tyle że jego firma znalazła się w kryzysie – Piotr pracuje, ale wypłaty są wstrzymane.

– Pomoc, jaką otrzymujemy dzięki Adopcji, jest dla nas darem z nieba – podkreślają. – Obiecaliśmy sobie, że jeśli kiedykolwiek będziemy w stanie, też zostaniemy ofiarodawcami. Bo długu wdzięczności wobec dwóch osób, które regularnie nam pomagają, nie jesteśmy w stanie spłacić.

Adoptujmy

– Pomysł Adopcji Miłości zrodził się w 2002 roku z inicjatywy ówczesnej diecezjalnej doradczyni życia rodzinnego Krystyny Jonkisz – mówi Marek Wójcik z Wydziału Duszpasterstwa Rodzin. – Do tej pory pomoc finansowa za pośrednictwem wydziału – z Funduszu Obrony Życia – była udzielana będącym w trudnej sytuacji materialnej matkom oczekującym dziecka i do ukończenia przez to dziecko pierwszego roku życia. Środki



na ten Fundusz zbierane są co roku w diecezji głównie podczas Mszy św. w Boże Narodzenie zwanej Pasterką. Nierzadko jednak sytuacja materialna rodziny korzystającej z takiej pomocy nie poprawia się po upływie jednego roku. Krystyna zaproponowała, by stworzyć dzieło podobne do ruchu Maitri – ludzie z różnych krajów pomagają dzieciom w krajach Trzeciego Świata, deklarując i wpłacając określoną kwotę na ich życie i edukację.

W 2002 roku znalazło się już sześciu ofiarodawców do dzieła Adopcji Miłości. Diecezjalne duszpasterstwo rodzin nawiązało też współpracę z podobnym duszpasterstwem w niemieckim Hamburgu. Dzięki niej i tam znaleźli się anonimowi darczyńcy.

– Dziś 37 ofiarodawców pomaga 30 rodzinom. Ale kolejka oczekujących wydłuża się – mówi Beata Handzlik, doradca życia rodzinnego. – Zależy nam na tym, by deklarowana pomoc była ciągła i regu-

Każdy młody człowiek ma pasje i marzenia, które chce spełniać. Dzięki Adopcji Miłości mają na to szansę wszyscy

larna. Co miesiąc rodzina dziecka otrzymuje 300 zł. – To dla nas naprawdę znacząca pomoc – podkreślają Jolanta i Tomasz oraz Katarzyna i Piotr. – Dzięki tym pieniądzom udaje się opłacić niezbędne wydatki w szkole, a często przeznaczamy je na zwyczajne uregulowanie rachunków i opłat.

Do + nieskończoności

– Byliśmy jeszcze narzeczeństwem, kiedy chodząc po górach, nieraz widzieliśmy rodziców wędrujących z gromadką dzieci – opowiadają Kasia i Piotr. – Już wtedy myśleliśmy, że też byśmy tak chcieli.

– Pamiętam, kiedy na kursie dla narzeczonych rysowaliśmy nasze przyszłe rodziny, Piotr narysował trzy wózki i znak plus nieskończoności – uśmiecha się Kasia.

– Poznaliśmy się na Studium Teologii Rodziny – mówi Jola i Tomek. – Postanowiliśmy, że będziemy otwarci na życie, na plan

y nie poznasz



WIOLETTA ŁAKOMIEC

robią wszystko, by dzieci spełniały swoje marzenia – któremuś dziecku ktoś z ich przyjaciół pożyczył instrumenty muzyczne, innemu – aparat fotograficzny, jeszcze inne dostało wędkę i ma już na koncie poważne sukcesy w zawodach wędkarskich.

– Sąsiedzi nieraz przyglądają się nam, kiedy razem wychodzimy, i pytają, jak sobie radzimy z wychowywaniem piątki dzieci. Chyba jednak nie wyglądamy na rodzinę patologiczną, bo nikt nam nigdy nie zaproponował pomocy – śmieją się Jola i Tomasz.

– Nieraz spotykamy się z podejrzliwymi spojrzeniami – nie wyglądamy na patologicznych, więc po co nam tyle dzieci i jak je wykarzymy... Wiemy jedno – jeśli wystarczy zupy dla trójki dzieci, to i dla piątki, i szóstki też się znajdzie – dopowiadają Kasia i Piotr.

Obydwa małżeństwa podkreślają: – Dostaliśmy nasze dzieci w prezencie. Nie nudzi się nam. Nie ma nawet czasu na oglądanie telewizji, bo cały czas dzieci wymyślają nowe sposoby spędzania razem czasu. I same nas pilnują, żeby wieczorem razem uklęknąć do Różańca. Mamy nadzieję i modlimy się o to, żeby dobro, które dostajemy od naszych ofiarodawców, wracało do nich. ■

Ze względu na anonimowość dzieła Adopcji Miłości, w tekście zmienione zostały imiona rodziców i dzieci objętych pomocą materialną ofiarodawców.

Pana Boga wobec nas. Razem modlimy się w obronie każdego poczętego życia. Dzieci oczywiście z nami – dodają. Kasia podkreśla, że wszystkie jej dzieci są gorąco wymodlone podczas pieszego pielgrzymowania na Jasną Górę. – Po narodzinach pierwszego syna pojawiły się problemy z poczęciem kolejnego dziecka. Ale Wojtek wytrwale modlił się z nami o brata. Urodziła mu się siostra, która z kolei modliła się o młodszą siostrę, a urodził się kolejny brat. W końcu na świat przyszła najmłodsza córka, która teraz już też modli się, żeby mieć jeszcze młodsze rodzeństwo – opowiada Kasia.

Dostaliśmy dzieci w prezencie

Jola i Tomasz oraz Kasia i Piotr dziękują Bogu za pokorę swoich dzieci. Mówią, że nigdy nie miały do nich pretensji czy żalu, że nie stać ich na to, czy tamto, że nie mają tego, co ich rówieśnicy i że nie wszystko mogą mieć.

– Wróciłam niedawno z rekolekcji, na których jedna pani

rozdawała nam medaliki Niepokalanej. Nawet nie umiem opisać radości moich dzieci z tak niby-błahego prezentu. Od razu wołały, że trzeba koniecznie podziękować tej pani, która im je podarowała – mówi Kasia.

Nie mają pieniędzy na dalekie wyjazdy, drogie zabawki, nawet o telewizorze nie myślą. Niedziele i wolny czas spędzają na wycieczkach w pobliskie góry, do lasu, wizytach u cioci i wujków. Ale rodzice

Co to takiego?

Adopcja Miłości to anonimowe przyjęcie dziecka z konkretnej, najczęściej wielodzietnej rodziny, będącej w trudnej sytuacji materialnej, w opiekę duchową i finansową. Ofiarodawca zna tylko imię i wiek dziecka. O przyznaniu lub odmówieniu pomocy decyduje Rada Funduszu Obrony Życia działająca przy Wydziale Duszpasterstwa Rodzin Kurii Bielsko-Żywieckiej.

Po zadeklarowaniu pomocy w wydziale, pieniądze można wpłacać na konto: Kuria Diecezjalna Bielsko-Żywiecka, Bielsko-Biała, ul. Żeromskiego 7, Fundusz Obrony Życia 92 1060 0076 0000 3300 0002 2862 z dopiskiem „Adopcja Miłości” lub bezpośrednio w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin.

Wszelkie informacje na temat Adopcji można uzyskać pod numerami telefonu: 33 819 06 19 i 33 819 12 04.

Możesz – pomóż



BEATA HANDZLIK,
DIECEZJALNA
DORADCZYNI
ŻYCIA RODZINNEGO
– Adopcja
Miłości to dzieło

wspierania rodzicielstwa, zwłaszcza wielodzietnego, poprzez modlitwę i dar pomocy materialnej dla konkretnego dziecka. Z kolei osoby, małżeństwa lub całe rodziny, które chcą wspierać Adopcję Miłości, składają deklarację, zobowiązując się do comiesięcznej wpłaty kwoty 50 zł lub jej wielokrotności. Na jedną rodzinę może składać się więc od jednego do sześciu ofiarodawców. Ofiarodawca może zadeklarować pomoc na sześć miesięcy, jeden rok, do uzyskania pełnoletniości dziecka lub do ukończenia przez dziecko ślubowania.



MAREK WÓJCIK,
DIECEZJALNY
DORADCA ŻYCIA
RODZINNEGO
– Rodziny, którym pomagamy

w ramach Adopcji Miłości, są normalne, wielodzietne. Jeśli pragną skorzystać z tej formy pomocy, wypełniają ankietę otrzymaną w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin. Pomoc z Funduszu Obrony Życia może otrzymać każda rodzina i każda samotna matka, w szczególności trudnej sytuacji.

By otrzymywać pomoc z Adopcji Miłości, trzeba spełnić pewne wymogi, z których najważniejszy to wychowywanie dzieci zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego.

Pomoc jest przyznawana dzieciom wychowywanym przez owdowiałego rodzica, dzieciom przysposobionym i dzieciom rodziców ubogich, ale żyjących w związku sakramentalnym.



Renata Jasiura (z lewej) i Łucja Sznyr zapraszają tych, którzy chcą odkryć w sobie umiejętności przydatne na co dzień w życiu rodzinnym



Łucja Sznyr zachęca: na wszystkich zajęciach artystycznych i krawieckich zapewniamy bezpłatne materiały do pracy

Ośrodek Wspierania Rodziny w nowym miejscu

Zajrzyj na Bystrzańską 55

Ze sprawdzonym, ale wciąż poszerzanym programem zajęć, **z nową nazwą, nowym adresem, w dogodniej położonym miejscu** – bielskie SWR wznowiło działalność.

Dobra wiadomość dla wszystkich, którzy w ciągu minionych 12 lat uczestniczyli w zajęciach artystycznych, krawieckich, warsztatach szkoły dla rodziców, kursach komputerowych, aktywnego poszukiwania pracy, wizażu; dla tych, którzy szukali pomocy psychologa czy prawnika w stowarzyszeniu Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny w Bielsku-Białej-Lipniku (wcześniej też przy ul. Grzybowej). Po kilkumiesięcznej przerwie ośrodek wznowia działalność w nowej siedzibie przy ul. Bystrzańskiej 55 – w pobliżu wschodniej obwodnicy miasta.

– Zmianę siedziby spowodowało przekazanie prowadzenia Diecezjalnego Domu Matki i Dziecka siostronom zakonnym

ze Zgromadzenia Córek Bożej Miłości. W związku z tym konieczne stało się przeniesienie naszej pozostałej działalności w inne miejsce – mówi Łucja Sznyr, prezes stowarzyszenia.

Pomoc od miasta

Prezydent Jacek Krywult 6 sierpnia zgodził się nieodpłatnie użyć stowarzyszeniu budynek przy ul. Bystrzańskiej 55 B i C.

– To bardzo ważny i szczęśliwy moment dla wszystkich, którym leży na sercu dalsza działalność i rozwój Ośrodka Wspierania Rodziny – dodaje wiceprezes Renata Jasiura. – Ośrodek miał wielu stałych uczestników zajęć, pozyskuje też nowych. To przede wszystkim zasługa osób prowadzących zajęcia – ich wiedzy, doświadczenia, życzliwości, otwartości na każdego człowieka, ale również stałego poszerzania oferty, odpowiadającej na aktualne potrzeby. Cieszymy się, że nasza działalność została doceniona przez władarzy miasta, a stowarzyszenie uznane za godnego wsparcia partnera w realizowaniu działań pożytku publicznego!

Jak w domu

Nowa siedziba ośrodka to piętrowy dom rodzinny, właściciele musieli go opuścić w związku

z budową obwodnicy. Wprawdzie przez miesiąc, gdy stał pusty, został zdewastowany, ale członkowie stowarzyszenia szybko przywracają go do właściwego stanu. Bawialnia dla dzieci, sala komputerowa, pracownia artystyczna, już czekają na uczestników zajęć. Domowa atmosfera nowej siedziby ośrodka na pewno będzie sprzyjać spotkaniom całych rodzin.

Wciąż trwają starania o ponowne podłączenie mediów. To kosztowny proces. Na razie prąd zapewnia agregat (trzeba nim gospodarować oszczędnie, bo koszty paliwa nie są niskie), a zbiornik na wodę podarował producent takich urządzeń. Nie komplikuje to jednak harmonogramu zajęć. Dzięki życzliwości Haliny Chrobak-Bar, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 37, część z nich może odbywać się w wynajmowanej tam sali.

Na remont czekają kolejne obszernie pomieszczenia. Członkowie stowarzyszenia marzą, żeby w przyszłości powstało tam Centrum Edukacyjno-Logopedyczne, które jest żłobkiem i płatną placówką edukacyjną dla małych dzieci. Dzięki niej być może udało by się współfinansować działalność ośrodka, który w założeniach jest i będzie bezpłatny, bo ma służyć każdej rodzinie, która potrzebuje wsparcia.

Do ośrodka przy ulicy Bystrzańskiej 55 z centrum Bielska-Białej można dojechać autobusami 57 i 10 w kierunku Bystrej i Mikuszowic Śląskich – do przystanku za hotelem Vienna. Ośrodek znajduje się po drugiej stronie ulicy. Na zajęcia najlepiej zgłaszać się telefonicznie: 33 810 12 55.

Wolontariusze i pracownicy stowarzyszenia zapraszają także tych, którzy chcieliby wspomóc pracę ośrodka.

Urszula Rogólska

Na anielskiej fali
90,2 FM
RADIO



ANIŁ
BESKIDÓW

ul. św. Jana
Chrzcziciela 14
43-346

Bielsko-Biała
tel. 33 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000
6002 0168 0446
www.radio.diecezja.bielsko.pl
„Gość Niedzielny” w Anieli
Beskidów – w każdą sobotę
o 9.00 i 19.00.

Jubilatka z Bielan

Sto różańcowych lat

Ma 6 dzieci,
11 wnuków,
17 prawnuków
i 3 praprawnuków.

**Waleria Patek
świętowała
w listopadzie setne
urodziny.**

W intencji jubilatki modliła się rodzina i parafia. Były oficjalne gratulacje urzędowe: od burmistrza, z urzędu stanu cywilnego i ZUS-u.

– Mama najbardziej przeżywała Mszę świętą, którą w jej intencji tuż przed urodzinami odprawił w bielańskim sanktuarium Chrystusa Cierpiącego ks. kan. Andrzej Zajac – mówi córka Barbara Frydrych. – Szykowała się od dawna i nie mogła się doczekać tego dnia, a kiedy w końcu nadeszła ta niedziela, okazało się, że stan zdrowia nie pozwolił jej być w kościele. Tym mocniej przeżyła domową



Urodzinowa Eucharystia u jubilatki Walerii Patek

Eucharystię, którą kilka dni później, dokładnie w dniu jej setnych urodzin, sprawował przy jej łóżku wikary z Bielan – ks. Tomasz Gwoździewicz.

Ks. kan. Andrzej Zajac podczas Mszy św. w intencji jubilatki przypominał, że wdzięczność Bogu za długie lata życia przyjęła u pani Walerii wymowny znak:

od pewnego czasu darem, który najchętniej przekazuje innym jest różaniec. Kiedy podczas ubiegłorocznej wizytacji kanonicznej odwiedził ją biskup, także został obdarowany różańcem. – Na prośbę mamy kupiłam już chyba ponad 100 różańców – przyznaje Bianna Gurdek, druga córka pani Walerii. – Rozdała je najbliższej

rodzynie, wszystkim wnukom, a nawet sąsiadom.

W pamięci dorosłych dzieci różaniec to także najważniejszy element matczynego wizerunku. – Mama miała niełatwe życie. Sama pochodziła z wielodzietnej rodziny i miała dwanaścioro rodzeństwa. Nas była szóstka. Musiała ciężko pracować, by w domu nie było głodu, by przetrwać ciężkie lata okupacji i biedy. Nie było to łatwe, a mama i tak jeszcze starała się pomagać innym. Nam zawsze też dawała dobry przykład wiary. Na co dzień widać było różaniec w jej ręce i nigdy nie było mowy o tym, żeby zaniedbać modlitwy czy w niedzielę Mszę świętą.

W bielańskich kronikach parafialnych zachowały się zapiski o cudownym uzdrowieniu siostry pani Walerii, która straciła wzrok, a przyprowadzana do źródła przy kapliczce i otaczana jej modlitwą – zaczęła na powrót widzieć. Dziś Waleria Patek już coraz słabiej słyszy, nie chodzi, ale różańca z ręki nie wypuszcza. **tm**

Żywieckie świętowanie

Księżna zaprasza

Trwają ostatnie przygotowania do obchodów urodzin Honorowej Obywatelki Żywca – arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg, urodzonej 8 grudnia 1923 roku.

po kilkudziesięciu latach spędzonych na przymusowej emigracji, wróciła do Polski i z wielką radością zamieszkała w rodzinnym Żywcu. **im**

W sobotę 11 grudnia o 18.00 w Miejskim Centrum Kultury każdy mieszkaniec miasta będzie mógł osobiście złożyć jubilatce życzenia. Przygotowano program artystyczny, a wszyscy goście będą mogli skosztować urodzinowych słodkości.

To będą już 87. urodziny arcyksiężnej, która



**Arcyksiężna
wróciła
do naszego
kraju, gdy tylko
odzyskała polski
paszport**

Konkurs dla czytelników

Sięgnij po książkę

Wiemy już, kto prawidłowo odpowiedział na pytanie związane z wizerunkiem Królowej Różańca Świętego z Pompei. Dziś zadajemy kolejne.

Pytaliśmy, jaką scenę przedstawia obraz nazywany wizerunkiem Matki Bożej Pompejańskiej. Wśród osób, które udzieliły prawidłowej odpowiedzi, że chodzi o scenę przekazania różańców św. Dominikowi i św. Katarzynie ze Sieny, rozlosowane zostały książki ks. Jana Twardowskiego „Życie jak różaniec”. Otrzymali je: Aniela Kaczan ze Skoczowa, Eugeniusz Matyszkowicz z Andrychowa i Teresa Kowalczyk ze Skoczowa.

Nagrodzonym gratulujemy, a dla pozostałych mamy następną książkową propozycję: to wydany

właśnie przez wydawnictwo „Bernardinum” z Pelplina dekalog walki z depresją czyli książka „Zegnaj depresjo” Marii Marz.

Autorka objaśnia, jak radzić sobie z tą dotykającą dziś co czwartego człowieka chorobą cywilizacyjną. Prezentuje sposoby i metody wychodzenia z depresji autorka książki podkreśla, że w procesie zdrowienia bardzo ważna jest wiara i częsta modlitwa.

Książkę rozlosujemy wśród czytelników, którzy do 10 grudnia przysła do naszej redakcji (43-300 Bielsko-Biała, ul. Żeromskiego 5-7) odpowiedź na pytanie: W Bielsku-Białej-Komorowicach działa katolicki ośrodek terapeutyczny, założony przez ks. kan. Józefa Walusiaka i fundację „Nadzieja”. Kto leczy się w tym ośrodku? **tm**



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA

Kardynał Kazimierz Nycz pochodzi z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi

Rodak w purpurze

Metropolita warszawski **abp Kazimierz Nycz** został 20 listopada wyniesiony do godności kardynała. Tej radości i dumy, którą czuli tego dnia jego bliscy i rodacy z rodzinnej parafii w Starej Wsi, nie sposób określić jednym słowem.



Józefa i Stanisław Nyczowie ze wzruszeniem przeglądają zdjęcia z rzymskich uroczystości



Kard. Kazimierz Nycz z kard. Franciszkiem Macharskim w Rzymie

Na liście kapłanów pochodzących z parafii w Starej Wsi ks. Kazimierz Nycz zajmował ważne miejsce od dawna. Już prawie 20 lat temu został przeciż biskupem, więc jego rodacy z dumą mogli przypominać, że chrzczono ich w tym samym kościele. Od kilku lat powodów do radości przybywało: po kilkuletnim pasterzowaniu w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej znalazł się na czele Kościoła w Warszawie, wkrótce został arcybiskupem, a teraz kardynałem.

Biskupi tron z herbem rodaka stanął w zabytkowym kościele w Starej Wsi już dawno temu. – Potem dodawaliśmy kolejne herby, kiedy bp Nycz po latach posługi w archidiecezji krakowskiej został ordynariuszem w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, a następnie w Warszawie – arcybiskupem. Teraz przygotowujemy nowy, bo kardynalskie insygnia trudno było już pomieścić wśród herbów – mówi ks. kan. Grzegorz Then, proboszcz w Starej Wsi.

Za kardynałem do Rzymu

Choć tego zaszczytu należało się spodziewać po nominacji na urząd metropolity warszawskiego, dzień, w którym nadeszła wiadomość o podniesieniu rodaka do godności kardynalskiej, wierni ze Starej Wsi świętowali podczas wieczornej Mszy św. – Przygotowaliśmy multimedialną prezentację syl-

wetki naszego rodaka jeszcze tego samego dnia i okazało się, że bez żadnych zaproszeń wyjątkowo licznie zebraliśmy się w kościele, by dziękować Bogu. Potem w niedzielę jeszcze więcej nas dziękowało podczas Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka. Autokarem i samolotem rodacy udali się na główną uroczystość do Rzymu. Teraz już zaczynamy przygotowywać się do diecezjalnych prymicji kardynalskich, które zaplanowane są w Starej Wsi na sobotę 7 maja w przyszłym roku – dodaje ks. Then.

Zawsze skromny

– To wyróżnienie nie dla mnie, tylko dla Warszawy – mówił kilka tygodni wcześniej, kiedy nadeszła oficjalna wiadomość o nominacji. – Bez przemówień, kwiatów, żeby nic nie przysłańało kościelnego wymiaru – tak przestrzegał mnie przed każdym swoim przyjazdem do kościoła w Starej Wsi – mówi proboszcz, ks. Grzegorz Then.

Kard. Nycz, jako nowy metropolita warszawski, zaskakiwał od początku otwartością: zawsze dostępny dla księży, sam odwiedzał ich w parafiach, zamiast zapraszać do kurii. Świeckich zaprosił do rady duszpasterskiej, powierzając im wiele odpowiedzialnych zadań.

– Nigdy nie lubił uroczystości, nawet rodzinnych. Kiedy wpadał

w odwiedzin, też się nie zapowiadał, żeby nie było jakichś nadmiernych przygotowań. Zawsze miało być skromnie. Tak było, kiedy był biskupem, arcybiskupem, więc nie wygląda na to, żeby mogło się zmienić teraz, kiedy jest kardynałem – uważa Józefa Nycz, bratowa kardynała. – Oczywiście im dalej się znajdował, tym odwiedzin było rzadsze, coraz trudniej było wyjechać, choć na parę godzin. Za to często dzwoni do domu, pyta o rodzinę, interesuje go, co się dzieje w parafii. A my codziennie modlimy się za niego...

Jak brat i przyjaciel

Do Rzymu na uroczyste wręczenie kardynalskich insygniów pojechali krewni i cała gromada rodaków ze Starej Wsi. – To było niesamowite wzruszenie, więc nie obyło się bez łez – przyznają

zgodnie Józefa i Stanisław Nyczowie, bratowa i brat kardynała. – Widać było, że i on bardzo mocno to przeżywał. A dla nas dodatkowym przeżyciem był fakt, że spokaliśmy w Rzymie znajomych z różnych stron Polski, bo przyjechali do niego z gratulacjami świeccy i księża z jego pierwszych parafii, a także z diecezji: z Krakowa, Koszalina, Warszawy. Byli kardynałowie i biskupi, była prezydentowa Anna Komorowska i ambasador RP Hanna Suchocka. Samo składanie gratulacji trwało dwie i pół godziny. Jak podkreślał kard. Stanisław Dziwisz, wokół kard. Nycza zebrała się cała Polska. **Alina Świeży-Sobel**

Moim zdaniem



KS. KAN. GRZEGORZ THEN, PROBOSZCZ W STAREJ WSI

– Naszym najlepszym darem jest modlitwa. Od dawna, zawsze podczas świątecznych nabożeństw do MB Nieustającej Pomocy czy pierwszosobotnich maryjnych Różańców, modlimy się za naszego rodaka – o siły, zdrowie, moc w sprawowanej posłudze. Podczas

każdej Mszy św. polecamy go Bogu, a codzienną modlitwą ochraniają go parafialne margaretki. Dziękujemy za jego posługę i to niezwykłe świadectwo, jakie daje nam za każdym razem, kiedy przypomina, że nie wolno sobą przysłaniać Boga i Kościoła. Tak było i ostatnio, 2 listopada, kiedy na krótko odwiedził rodzinną parafię